

ROZWAŻANIA RÓŻAŃCOWE

ZE ŚW. JÓZEFEM

Część radosna



Wstęp

Z pobieżnej analizy wydaje się oczywiste, że św. Józef jest obecny tylko w tajemnicach radosnych i to nie wszystkich. Kiedy jest mowa o Zwiastowaniu w pierwszej tajemnicy, wszyscy wiedzą, że chodzi o zwiastowanie Maryi. I chociaż my, jako nieco bardziej „wtajemniczeni” wiemy, że św. Józef też miał swoje zwiastowanie, to jednak nie mamy wątpliwości, że kiedy modlimy się na Różańcu, wszyscy mają na myśli Zwiastowanie Maryi. Idźmy dalej. W Nawiedzeniu św. Elżbiety św. Józefa ani śladu. Ta piękna tajemnica pozostaje wewnętrzną sprawą dwóch kobiet, nawet jeśli w ich łonach są mali mężczyźni, z których jeden nawet tańczy z radości na dźwięk głosu Maryi. Później następują trzy tajemnice, w których obecności Józefa nie da się nie dostrzec: Narodzenie Jezusa, Ofiarowanie Jezusa i wreszcie Odnalezienie Go w świątyni.

1. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny

W chwili zwiastowania Maryja była „poślubiona mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida”. Maryja pyta jednak Anioła Gabriela: „Jakże się to stanie, skoro *nie znam męża?*” (Łk 1, 34). Wówczas słyszy odpowiedź: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym” (Łk 1, 35).

W tych okolicznościach „Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, *zamierzał oddalić ją potajemnie*” (Mt 1, 19). Józef nie wiedział, jak ma się zachować wobec „cudownego” macierzyństwa Maryi. Szukał zapewne odpowiedzi na to dręczące go pytanie, ale nade wszystko szukał wyjścia z tej trudnej dla siebie sytuacji. Gdy więc „*powziął tę myśl*, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «*Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. [...]*» (Mt 1, 20-21).

„Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: *wziął swoją Małżonkę do siebie*” (Mt 1, 24). *Okazał w ten sposób podobną jak Maryja gotowość woli* wobec tego, czego odeń żądał Bóg przez swego Zwiastuna. Módlmy się, abyśmy na wzór Maryi i św. Józefa okazywali Bogu gotowość do wypełniania Jego woli w codziennym naszym życiu.

2. Nawiedzenie świętej Elżbiety

Kiedy Maryja, krótko po zwiastowaniu, udała się do domu Zachariasza, aby odwiedzić swą krewną Elżbietę, usłyszała przy powitaniu słowa, które Elżbieta wypowiedziała „napełniona Duchem Świętym” (por. Łk 1, 41). Elżbieta powiedziała: „*Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana*” (Łk 1, 45)

Błogosławiona Dziewica szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża. *Wiara Maryi spotyka się z wiarą Józefa*. Jeśli po zwiastowaniu Elżbieta powiedziała o Niej: „*błogosławiona, która uwierzyła*” (por. Łk 1, 45) — to w pewien sposób można by błogosławieństwo to odnieść również do Józefa, ponieważ odpowiedział on twierdząco na słowo Boga.

Można powiedzieć, *iż to, co uczynił Józef, zjednoczyło go w sposób szczególny z wiarą Maryi: przyjął on jako prawdę od Boga pochodzącą to, co Ona naprzód przyjęła przy zwiastowaniu*. Stał się on szczególnym powiernikiem tajemnicy „od wieków ukrytej w Bogu”

Módlmy się, abyśmy wraz z Maryją i Jej Oblubieńcem świętym Józefem kroczyli w naszym życiu drogą wiary, która otwiera drogę do zbawienia.

3. Narodzenie Pana Jezusa

Jak wynika z tekstów ewangelicznych, prawną podstawą ojcostwa Józefa było małżeństwo z Maryją. Bóg wybrał Józefa na małżonka Maryi właśnie po to, by zapewnić Jezusowi ojcowską opiekę.

Ojcostwo Józefa dokonuje się poprzez małżeństwo z Maryją, to znaczy przez rodzinę.

Jako powiernik tajemnicy „przed wiekami ukrytej w Bogu”, która na jego oczach zaczyna się urzeczywistniać „w pełni czasu”, *Józef jest wraz z Maryją, w noc betlejemską, uprzywilejowanym świadkiem przyjścia na świat Syna Bożego.*

Józef był świadkiem naocznym narodzin Jezusa, które dokonały się w warunkach po ludzku upokarzających.

Równocześnie też Józef był *świadkiem pokłonu pasterzy*, którzy przybyli na miejsce urodzin Jezusa, gdy anioł zaniósł im tę wielką radosną wiadomość (por. Łk 2, 15-16); był też *później świadkiem pokłonu Mędrców ze Wschodu* (por. Mt 2, 11).

Módlmy się, abyśmy wraz z Maryją i Jej Przeczystym Stróżem świętym Józefem budowali rodziny oddające chwałę Bogu w każdym tajemnicach naszego życia.

4. Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni

Poprzez obrzęd ofiarowania, opisany w Ewangelii Łukasza, dokonało się wykupienie pierworodnego syna.

Wykup ten to jeszcze jeden obowiązek ojca, wypełniony przez Józefa. Pierworodny był symbolem ludu Przymierza, wykupionego z niewoli, by należeć do Boga. Także tutaj Jezus, który jest prawdziwą „ceną” wykupu (por. 1 Kor 6, 20; 7, 23; 1 P 1, 19), nie tylko „wypełnia” obrzęd Starego Testamentu, ale zarazem go przekracza, nie jest bowiem przedmiotem wykupu, ale Tym, od którego pochodzi zapłata.

Z Ewangelii dowiadujemy się, że „Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono” (Łk 2, 33), a szczególnie *temu, co mówił Symeon*, który w hymnie skierowanym do Boga wskazał na Jezusa jako na „zbawienie, które Bóg przygotował wobec wszystkich narodów”, nazwał Jezusa „światłem na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela”, a nieco dalej także „znakiem, któremu sprzeciwiać się będą” (por. Łk 2, 30-34).

Módlmy się, abyśmy na wzór Maryi oraz świętego Józefa pomnażali w sobie ufność do Boga, który przyszedł na świat dla naszego zbawienia.

5. Odnalezienie Pana Jezusa w świątyni

Tylko jeden moment zostaje wydobyty z ukrytego życia Jezusa w Nazarecie: *Pascha w Jerozolimie, gdy Jezus miał lat dwanaście*.

Uczestniczył w tym święcie jako młodociany pielgrzym wspólnie z Maryją i Józefem. I oto, „kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice” (Łk 2, 43).

Po upływie jednego dnia, zorientowawszy się, rozpoczęli poszukiwania „wśród krewnych i znajomych”. „Dopiero po trzech dniach *odnaleźli Go w świątyni*, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania.

Maryja pyta: „Synu, czemuś nam to uczynił? *Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie*” (Łk 2, 48). Jezus odpowiedział: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że *powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?*” (Łk 2, 49-50).

Słyszał tę odpowiedź Józef, o którym przed chwilą Maryja powiedziała „ojciec Twój”. Wszyscy tak mówili i tak myśleli. Jezus był „jak mniemano, synem Józefa” (Łk 3, 23).

Odpowiedź Jezusa w świątyni musiała odnowić w świadomości „domniemanego ojca” to, co usłyszał owej nocy, przed dwunastu laty: „Józefie ... nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z *Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło*”. Od tego momentu Józef wiedział, że jest powiernikiem Bożej tajemnicy. Módlmy się, abyśmy na wzór Maryi oraz świętego Józefa byli zatroskani przede wszystkim o pełne zjednoczenie z Bogiem trwając w łasce uświęcającej.

Część Światła



Wstęp

Rzeczywiście tutaj w Tajemnicach Światła Jezus wydaje się być zupełnie samodzielny, nawet Maryja jest obecna tylko w Kanie Galilejskiej. Ale i w tych tajemnicach można się doszukać obecności św. Józefa. Zwłaszcza w głoszeniu Królestwa Bożego. Inaczej mówiąc to, co głosił Jezus, nie mogło być zupełnie odmienne od tego, czego nauczył go Józef przez wszystkie spędzone razem lata. Pewnie, że teraz już go nie ma, ale najprawdopodobniej „lata ukryte” Jezusa były czasem największej aktywności i płodności Józefa w sztuce wychowania, a młody Jezus na pewno spędza więcej czasu z ojcem, niż z matką i to właśnie wtedy musiał najwięcej przejąć od ojca. Można się zastanawiać, czy kiedy na przykład Jezus mówi: „Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić” (Mt 11, 27), to czy nie można tam nic odkryć o relacji między Józefem a Jezusem? Czy jest tak absolutnie rozdzielone w Jezusie to, co otrzymał od Ojca Niebieskiego od tego, czego się nauczył od Józefa? Czy w opowieści o miłosiernym ojcu i synu marnotrawnym, o zagubionej owieczce czy odnalezionej monecie, nie było absolutnie nic z nauk i sugestii przekazanych przez ziemskiego ojca? Albo czy całe nauczanie o miłości Boga, który jest jak ojciec i nie opuści swoich dzieci nie powinno być widziane przez pryzmat wdzięczności Jezusa dla Józefa i jego wychowawczych zdolności? Ja jestem zdecydowanie za.

1. Chrzest Jezusa w Jordanie

Chrzest w Jordanie jest wydarzeniem granicznym między ukrytym życiem Jezusa a Jego nauczaniem. Na progu działalności Jezus doświadcza namaszczenia Duchem Świętym i potwierdzenia ze strony Boga, że jest umiłowanym Synem. Jak ważne jest w życiu głębokie doświadczenie bycia kochanym, umiłowanym. Jezus na pewno wielokrotnie słyszał z ust swojego ziemskiego ojca Józefa słowa – Ty jesteś moim umiłowanym Synem. Teraz słowa te słyszy od swojego Ojca Niebieskiego. Z doświadczeniem bycia umiłowanym rozpoczyna dzieło zlecone Mu przez Ojca.

2. Cud w Kanie Galilejskiej

Pełnia wesela jest wtedy, gdy jest pełnia miłości. Maryja, która doświadczyła tej pełni przy boku swojego męża Józefa i Syna Jezusa, dostrzegła jej brak na weselu w Kanie. Cud przemiany wody przeciętności w wyborne wino miłości dokonuje się zawsze, gdy czynimy wszystko, co powie Jezus.

3. Głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia

Najbliższe i najbardziej emocjonalne i trwałe więzi łączą członków rodziny. Jakże mocne były one w Świętej Rodzinie, Jezusa, Maryi i Józefa, a jednak kiedy Jezus głosił ewangelię o Królestwie Bożym swoimi matkami, braćmi, siostrami nazwał tych, którzy słuchają Słowa Bożego i wypełniają je. Ewangelia bowiem to dobra nowina o Bogu, który jest miłością i który czyni nas swoimi dziećmi, włącza nas do swojej rodziny.

4. Przemienienie Pana Jezusa

Na pewno nie raz czuł Józef jak dobrze mu być z Maryją i Jezusem. Może podobnie jak Apostołowie na Górze Przemienienia chciał zatrzymać czas i Jezusa przy sobie, w Nazarecie. „Panie, dobrze nam tu być”. Prawdziwa przemiana to pozostawienie tego, co przyjemne, dogodne i szukanie woli Tego, którego wskazuje Bóg: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie”.

5. Ustanowienie Eucharystii

Eucharystia to Jezus, to Chleb żywota dany nam z nieba. Św. Józef, jak śpiewamy w pieśni, pielęgnował ten Chleb w ziarnie. Teraz przyzywamy go, aby swą miłością i swoim sercem uczył nas wielbić Jezusa Eucharystycznego i służyć Mu całym swoim życiem; pracą, trudem, znojem.

Część bolesna



Wstęp

Oczywiście Józef nie musiał cierpieć tego wszystkiego, co musiała znieść Maryja podczas drogi na Golgotę i pod krzyżem. Ale niektórzy twierdzą, że Józef przeżył wcześniej swoją Golgotę i swój miecz boleści. Co to znaczy? Musimy tutaj wrócić do dorocznej pielgrzymki do świątyni w Jerozolimie, kiedy mały Jezus gubi się i zostaje odnaleziony po trzech dniach w świątyni pośród nauczycieli. „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie”. „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” (Łk 2, 48-49). Maryja przedstawia bez owijania w bawełnę stan swojego serca i serca swojego małżonka, umieszczając jednak na pierwszym miejscu zmartwionego Józefa. Odpowiedź Jezusa wyjawia Jego pełną świadomość bycia Synem Bożym i na pewno te słowa i ta sytuacja pozostaną na wiele lat w pamięci jego rodziców. A zwłaszcza w pamięci Józefa. Kiedy Jezusa, jedyne go syna Józefa i Maryi, nie było przez trzy dni, straszne myśli musiały kłębić się w jego głowie. Ten epizod był znacznie trudniejszy dla Józefa, niż dla Maryi. Bo Maryja dotrze z Jezusem aż do stóp krzyża i przeżyje to misterium, a św. Józef nie. Dla Świętego Józefa trzy dni nieobecności Syna są udziałem w misterium śmierci i trzech dni w grobie przed zmartwychwstaniem. Jakby Święty Józef mógł w pewien sposób „uczestniczyć” w tym, co będzie mieć miejsce za 20 lat, kiedy św. Józefa już nie będzie pośród żywych. I tutaj widziałbym tajemnice bolesne w życiu Józefa.

1. Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu

Nie rzadko noc jest tym czasem, gdy człowiek zмага się z Bogiem, z Jego wolą. Taką noc przeżył patriarcha Jakub, takiej nocy doświadczył Józef, mąż Maryi, i w taką noc wszedł Jezus w Ogródzie Oliwnym. Każda taka noc jest szansą, jest zaproszeniem do czegoś więcej, do większego oddania się i zawierzenia Bogu.

2. Biczowanie Pana Jezusa

Często w obliczu cierpienia pada pytanie, gdzie jest, gdzie był Bóg? Czy Bóg cierpiał, widząc zsięzione różgami ciało swojego Syna? Czy cierpiał Józef, który na pewno wielokrotnie opatrywał najmniejsze rany na ciele małego Jezusa? Odpowiedź pozostaje tajemnicą rozświetloną prawdą, że „On dźwigał nasze boleści i w Jego ranach jest nasze zdrowie”.

3. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

Odwieczna decyzja Boga o wcieleniu Syna była jednocześnie zgodą na poddanie Go zmiennej ludzkiej woli. Maryja z Józefem, przyjmując Jezusa, całą swoją wolę podporządkowali Jemu i oddali na Jego służbę. Żołnierze w jerozolimskim więzieniu, w nocy przed męką i śmiercią Jezusa, z własnej woli i inicjatywy urządzili szydercze widowisko, aby przez purpurowy płaszcz narzucony na ramiona Króla Wszechświata i koronę z cierni ośmieszyć Jego królewską godność.

Tylko prawdziwa miłość umie uszanować wolność drugiego i pragnie podporządkować mu swoją własną.

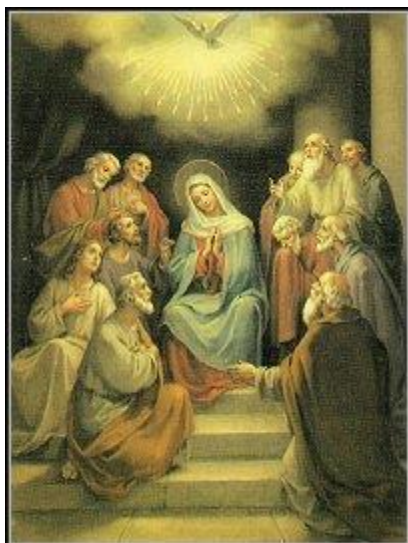
4. Droga krzyżowa Pana Jezusa

Krzyż Jezusa to nie tylko drewniane belki, do których został przybity. Krzyż to przede wszystkim naśladowanie Jezusa, to przyjęcie wszystkich konsekwencji, jakie niesie relacja z Nim. „Kto chce iść za Mną, niech weźmie krzyż...”. Św. Józef ze względu na więź z Maryją i Jezusem w duchowym wymiarze najpełniej uczestniczył w zbawczym misterium krzyża.

5. Śmierć Jezusa na krzyżu

Skuteczność, owocność zbawienia w naszym życiu jest mocno związana z obecnością w nim Maryi, Matki Odkupiciela. Do Józefa Bóg powiedział przez anioła: „Nie bój się wziąć Maryi, twej Małżonki do siebie”. I Józef wziął Ją do siebie. Do umiłowanego ucznia Chrystus z wysokości krzyża mówi: „Oto Matka twoja”. I uczeń wziął Ją do siebie. Podobne słowa Jezus kieruje dzisiaj do każdego z nas.

Cześć chwalebna



Wstęp

Nie trzeba szukać śladów obecności ziemskiego ojca Jezusa w wydarzeniach tych tajemnic, ale trzeba przypomnieć, chwalebna śmierć Józefa. Bo to jest coś absolutnie niespotykanego: św. Józef najprawdopodobniej umierał w obecności Jezusa i Maryi. Nie mamy dowodów z pism natchnionych, a jedynie z głębokiej wiary ludzi i apokryfów. Albo z relacji mistyków. Choćby Maria z Ágredy tak opisuje ostatnie chwile Józefa i ostatnie jego słowa, a były one skierowane najpierw do Maryi: „Błogosławiona jesteś pomiędzy wszystkimi niewiastami, wybrana ze wszystkich stworzeń. (...) Niechaj będzie Bóg pochwalony na wszystkie wieki, że stworzył cię tak piękną w swoich oczach i tak piękną w oczach wszystkich duchów błogosławionych. Mam nadzieję, że w ojczyźnie niebiańskiej będę się radował twoim obliczem”. I jeszcze słowa skierowane do Jezusa, które Józef chciał wypowiedzieć na klęczkach, ale Jezus miał go wziąć w ramiona i w ten sposób ich wysłuchał: „Mój Panie, najwyższy Boże, Synu odwiecznego Ojca, Stworzycielu i Odkupicielu świata, pobłogosław Twemu niewolnikowi i dziełu rąk Twoich! Wyznam Cię i wysławiam, z całego serca składam Ci dzięki za to, że w nieskończonej dobroci wybrałaś mnie na oblubieńca Twojej prawdziwej Matki. Niechaj Twój Majestat i Twoja wspaniałość będą Ci moją podzięką na wszystkie wieki!”

Potem Jezus pobłogosławił temu, który był Mu ziemskim ojcem: „Mój ojczyźnie, spoczywaj w pokoju, w łasce Mego niebiańskiego Ojca i w Mojej łasce! Prorokom i świętym, którzy oczekują cię w otchłani, oznajmij tę wesołą wiadomość, że bliskie jest ich wyzwolenie”. Po tych słowach Józef w ramionach Jezusa oddał duszę Bogu. Cóż za chwalebna śmierć!

1. Zmartwychwstanie Pana Jezusa

Jak długie mogą być trzy dni, kiedy w życiu zabraknie Oblubieńca, mocno doświadczyła Maria Magdalena po pogrzebie Jezusa, doświadczyli tego Apostołowie, a wiele lat wcześniej doświadczyli tego rodzice Jezusa, Maryja i Józef, kiedy ich młody Syn został w świątyni Jerozolimskiej. Każde spotkanie z Jezusem, każde odnalezienie Go, zwłaszcza po grzechu, staje się w życiu człowieka mniejszym lub większym zmartwychwstaniem.

2. Wniebowstąpienie Pana Jezusa

Przed swoim wniebowstąpieniem Jezus mówił do uczniów, że idzie przygotować im miejsce, aby i oni byli tam, gdzie On jest. Matka synów Zebedeusza, Jakuba i Jana, już wcześniej chciała zapewnić im miejsca po prawej i lewej stronie Nauczyciela. Józef, ziemski ojciec Jezusa, całe swoje życie uczył się zajmować to miejsce, które przygotował mu Bóg, dlatego nie tylko był przy Jezusie, ale nosił Go w swoich ramionach.

3. Zesłanie Ducha Świętego

Zanim nastąpiło wylanie Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy wybrani Boga, szczególnie Maryja i Józef, mocno doświadczyli Jego obecności i działania w swoim życiu. Obydwoje uwierzyli, że za sprawą Ducha Świętego Słowo staje się Ciałem i obydwójce w mocy tego Ducha byli zdolni oddać Mu całe swoje życie.

4. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

Prawdę wiary o wniebowzięciu Maryi wyznaje Kościół. Że również z ciałem i duszą został wzięty do nieba Jej Oblubieniec, św. Józef - Kościół nie ogłosił takiego dogmatu, prawdzie tej wtórują apokryfy i pobożność wielu ludzi. Ale nieustannie nasza Matka Kościół ukazuje św. Józefa jako potężnego Orędownika u Boga.

5. Ukoronowanie Maryi w niebie

Maryja w swoim proroczym hymnie Magnificat wyśpiewała rzeczywistość nieba, że Bóg wywyższa pokornych. Ona, najpokorniejsza Służebnica Pańska, czczona jest jako Królowa nieba i ziemi. Czyż możemy uwierzyć, że obok Niej został otoczony chwałą Jej przeczysty i pokorny Małżonek, Józef, ojciec i sługa Chrystusa, bo przecież służyć to znaczy królować. Tak możemy i trzeba w to wierzyć.